Nr. 228. Wtorek 5. Października 1852. Rok gazecie 41.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i codziennym urzędowym Dziennikiem, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 złr. 15 kr., miesięcznie 1 złr. 25 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 40 kr., miesięcznie 1 złr. 40 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr. następnie po 2 kr. m. k.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Sprawy krajowe.

Lwów, 5. października. Wczoraj w dzień uroczystości Imienin Jego c. k. Apostolskiej Mości Najmiłościwszego Cesarza *Franciszka Józefa I.* odbyło się o godz. 9 przedpołudniem w tutejszym rzymsko-katolickim kościele katedralnym solenne nabożeństwo, które Jego Exc. tutejszy Arcybiskup łac. obr. JM. ks. Łukasz Baraniecki celebrował *in pontificalibus* z wielką asystencyą duchowieństwa. — Jego Exc. pan Namiestnik Agenor hrabia *Gołuchowski*, wysoka generalicya i liczni reprezentanci władz cywilnych i wojskowych, tudzież znaczna liczba pobożnych zgromadzili się w świątyni pańskiej i zasełali do Niebios gorące modły o pomyślność Monarchy. Również i w gr. kat. kościele miejskim odprawiono na cześć Imienin Najjaśniejszego Pana solenne nabożeństwo.

O godzinie 8mej wieczór był wielki capfenstreich; wszystkie bandy muzyczne stojącego tu załogą c. k. wojska przechodziły ulicami aż do pół do 10tej godziny, a wszędzie towarzyszyły im tłumy słuchaczów.

Lwów, 4. października. Z przedłożonych sprawozdań z drugiej połowy miesiąca września okazuje się, że zaraza na bydło w obwodzie Czortkowskim dalej się już nie rozszerzyła, i że już i w tych miejscach, gdzie potąd grasowała, znacznie się uśmierzyła, mianowicie zaś w Rzezawie. Również i w obwodzie Stanisławowskim pojawiła się tylko w jednem miejscu, natomiast jednak rozszerzyła się ostatniemi czasy w obwodzie Złoczowskim, przeniosłszy się z folwarku Horbuzowskiego do wsi Horbuzowa potąd wolnej jeszcze od tej zarazy.

Gdy więc zaraza w 6ciu miejscach obwodu Czortkowskiego, w jednem miejscu Stanisławowskiego i 5ciu Złoczowskiego poczęści jeszcze nie uśmierzona, a poczęści uważana jest za nieuśmierzoną dla tego, iż nie upłynął jeszcze przepisany termin obserwacyjny, przeto okazuje się z zestawienia odnoszących się dat, że grasująca w Galicyi w 4ch obwodach i 17 miejscach zaraza na bydło dotknęła w przeciągu czasu od 15go lipca do ostatniego września r. b. 636 sztuk bydła z pomiędzy 3311; z dotkniętych zarazą wyzdrowiało 175, odeszło 410, a 5 zabito obuchem dla lepszego przekonania się o zarazie, 48 zaś wypadków — a mianowicie 38 w 6ciu miejscach obwodu Czortkowskiego, 1 wypadek w jednej włości obwodu Stanisławowskiego i 9 w jednem miejscu obwodu Złoczowskiego potrzebują jeszcze bliższego stwierdzenia.

Czynności

16go zwyczajnego posiedzenia

Lwowskiej izby handlowéj i przemysłowéj,

z dnia 10go sierpnia 1852 pod przewodnictwem wice-prezesa pana *Karola Pietzsch.*

1) Sekretarz jako referent przedkłada swój raport główny na rok 1851 o stanie handlu i industryi w obwodzie Izby.

Raport ten dzieli się na następujące części:

1. Zakres i czynności Izby;
2. Data statystyczne co do handlu i przemysłu w obwodzie Izby;
3. Ogólny pogląd na stan handlu i industryi w r. 1851;
4. Organizacya handlu, stan kupiecki;
5. Szczegółowe gałęzie handlu i industryi w obwodzie Izby;
6. Środki ułatwiające handel, żegluga, drogi lądowe, spedycya, c. k. konzulaty;
7. Rzemiosła miejskie;
8. Stosunki rolnicze.

Pierwsze cztery oddziały raportu, jakoteż artykuły co do szczególnych gałęzi handlu i przemysłu w oddziele 5., — zboże, spirytus, anyż, kminek, uprawa i przemysł lnu, siemie i fabrykacya oleju, tytoń, fabrykacya cukru i potaż — wzięto pod obrady, i ta część raportu bez znacznych odmian przez Izbę przyjętą została.

Dla spóźnionej godziny posiedzenie przerwano.

Ciąg dalszy posiedzenia 14. sierpnia 1852.

Dalszy ciąg obrad nad raportem głównym, w którym następują artykuły: wypas i handel wołów, łój, skóry, wełna, hodowanie pszczół, fabrykacya papieru.

Przy ostatnim artykule wszczęła się debata względem wywozu szmat.

Sekretarz uzasadnia wniosek, aby jak długo u nas fabrykacya papieru szmat w kraju znajdujących się spotrzebować nie może, ze względu na specyalne stosunki, kraju cło dyferencyalne 15 kr. od cetnara w okolicy od wypływu Wisłoki ku wschodowi aż włącznie do Bugu było ustanowione, ażeby wywóz gałganów wodą możliwym uczynić, gdyż ten artykuł drogiego frachtu nie znosi.

P. Werner mówi przeciw ułatwieniu wywozu tego artykułu, gdyż fabrykacya papieru przy pomyślniejszych stosunkach rozszerzyć się może, a zatem jej tego artykułu ujmować nie wypada.

P. Breuer czyni uwagę, że ten czas jeszcze daleki, a gdyby tak pomyślna pora w istocie nadeszła, udzielone ułatwienia mogą być cofnięte.

Obstaje oraz za całkowitem uwolnieniem od cła na wspomnianej przestrzeni, gdyż nasze szmaty na regularny odbyt w prowincyach niemieckich liczyć nie mogą, ponieważ zresztą przez ułatwiony wywóz tego artykułu na wodzie, przemysł zbierania gałganów jeszcze mało znany, mógłby się ożywić i uboższej klasie zarobek nastręczy.

Uchwała podług wniosku referenta. Dalsze oddziały — fabrykacya szkła i fajansów, fabrykacya maszyn, hamernie miedzi — również przyjęto.

Dalsze obrady nad raportem głównym przerwano.

2) P. Werner jako zawiadowca kasy przedkłada budżet Izby na rok 1853.

Potrzeba na rok 1853 wynosi 2285 zr., a zatem w porównaniu z rokiem 1852 w sumie 2045 zr. o 240 zr. więcej.

Koszta te będą przez spodziewany dochód 2372 zr. 6 kr. m. k. z rozłożenia na wyborców obwodu Izby po 3 kr. od 1 zr. podatku zarobkowego dostatecznie pokryte.

3) C. k. dyrekcya finansowa prosi o udzielenie zdania godnych zaufania znawców o stosunku utraty jęczmienia i słóta w uregulowanych browarach.

Żądane zdanie powzięto od właściciela browaru Jana Kleina i piwowara Jędrzeja Jurkiewicza i przesłano je c. k. Dyrekcyi finans.

4) Komitet generalnej Ajencyi industryi żelaza w Państwie austryackiem donosi o założeniu tej jeneralnej ajencyi i prosi o zawiązanie bliższych stosunków.

Służy do wiadomości. Udzielone raporta tego komitetu złożono w biurze.

5) Wys. ministeryum handlu i przemysłu przesyła sprawdzone przez tamtejszy departament rachunkowy zamknięcie rachunku z dochodów i wydatków Izby od 1. października 1850 aż do końca grudnia 1851, jakoteż formularze, podług których rachunki na przyszłość sporządzać należy.

Służy do wiadomości i zamknięcie rachunku według rozporządzenia ministeryalnego ogłosić należy.

6) Wys. ministeryum przesyła egzemplarz pisma o czynnościach konferencyi cłowych w Wiédniu w sprawie unii handlowo-cłowej między Austryą i związkiem cłowym. Złożono w biurze.

Ludwik Lens, sekretarz.

Lwów, 2. października Dwudziesta dziewiąta lista składek na Zakład naukowy gospodarski, po dzień 30go września b. r. zebranych. — I. W kancelaryi Towarzystwa gospodars. galic.:

A) *Na szkołę bezzwrotnie:*

JJ. księża obr. gr. kat. Jan Bocheński, biskup Rozeński 20 złr.; Marcin Barwiński, kan. i proboszcz kapituły 3 złr.; Niceta Iżak, Szymon Janowicz i Józef Telechowski kanonicy, po 2 złr., Jan Stupnicki, kanclerz konsystorza 5 złr.

II. Przez c. k. urząd obwodowy Tarnowski: Z kolekty pana Andrzeja Machera, c. k. komisarza obwodowego; PP. Hr. Raczyński właściciel Dembicy 50 złr.; Jks. Ferdynand Celarski, proboszcz w Pilznie, Gabryel Mühlrad, mandatar, w Niedźwiadzie i Jks. Maxymilian Stanisławski, proboszcz w Lubzinie, po 3 złr.; Jks. Jan Mliczak, proboszcz w Dembicy, Józef Schubert, proboszcz w Ropczycach, Stefan Wrześniewski, proboszcz w Łączkach i Tomasz Skałuba z Ropczyc, po 2 złr.; Leon Machalski, dor. medyc. w Dembicy, Ferdynand Herzog, aptékarz w Dembicy, Jan Grossir, lekarz tamże,

Karol Rolle, poczmistrz tamże, Paweł Radlecki i Wawrzyniec Godek, c. k. poborca podatkowy tamże, Jks. Michał Dutka, proboszcz w Witkowcach, Jan Fox, proboszcz w Górze Ropczyckiej, Abraham Schoenfeld, Menasche Rubin, Wojciech Zach, Antoni Kosydarski z Ropczyc, Jks. Kazimierz Buczkowski, wikary w Ropczycach, Stanisław Haydukiewicz, rządca dóbr ekonomiczny w Witkowicach, Simche Schoenfeld, dzierżawca Wielopola, Jan Majewski, mandatar. tamże i Mendel Schoenfeld, dzierżawca Niedźwiady, po 1 złr.; Augustyn Siekierski z Ropczyc, Józef Kosydarski i Paweł Prągłowski z Ropczyc, po 30 kr.; Gabryel Mühlrad z Ropczyc 48 kr.; Jan Prągłowski, Michał Prągłowski, Gabryel Separa, Jan Książek i Jan Zawiślak z Ropczyc, po 20 kr., Antoni Myzia z Ropczyc 12 kr., Izaak Engelberg, Wojciech Bursztyn i Alexander Siekierski z Ropczyc, po 10 kr.

B) *Na gospodarstwo wzorowe:*

PP. Leopoldyna Morska, właścicielka Latoszyna 5 złr., Jks. Stefan Wrześniewski, proboszcz w Łączkach 2 złr., Michał Dudka, proboszcz w Witkowicach, Ludwik Smolarski, syndyk w Ropczycach, Naftali Siegel, Marek Siegel z Ropczyc, Adolf Gruszayński, właściciel Bromiszowa i Mendel Schoenfeld, dzierżawca Niedźwiady, po 1 złr.; Joachim Chajes z Ropczyc 36 kr., Władysław Marynowski, kasier miejski w Ropczycach i Michał Gawucki, c. k. respicient straży finansowej tamże, po 30 kr., Ludwik Gałecki, c. k. poborca podatkowy tamże 20 kr., Józef Kosydarski, c. k. kontrolor przy urzędzie podatkowym 15 kr.

Suma dwudziestej dziewiątej listy . .	137 złr. 51 kr.
Dodawszy sumę dwudziestu ośmiu list poprzednich	17,284 złr. 37¾ kr.
i oblig. cząstk. na 500 złp.,	
Jest ogółem . .	17,422 złr. 28²/₄ kr.
i oblig. cząstk. na 500 złp.	
Z tego wypada na fundusz szkoły	3,606 złr. 26²/₄ kr.
i oblig. cząstk. na 500 złp.	
a na fundusz gospodarstwa wzorowego . . .	13,816 złr. 2 kr.
Ogół funduszów jak wyżej . .	17,422 złr. 28²/₄ kr.
i oblig. cząstk. na 500 złp. *)	

Z komitetu c. k. Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego.

Kraków, 2go października. W dniu wczorajszym zachorowała na cholerę osoba 1; pozostaje w kuracyi osób 8. *(Czas.)*

Wiedeń, 2. października. Jego c. k. Apostolska Mość wyjechał wczoraj 1go października r. b. o god. 6. wieczór z Wiednia do Zagrabia. *(W. Z.)*

(Ogłoszenie c. k. ministeryum finansów. — Żałobne nabożeństwo za śp. F. M. księcia Wellingtona. — Obwieszczenie dyrekcyi austr. banku narodowego.)

Wiedeń, 1go października. Do rządowej kasy centralnej wpłynęło z rozmaitych krajowych kas 5,427.000 złr. w asygnatach na krajowe dochody węgierskie, które przy wypłatach już nie będą wydawane.

Te papiery będą dnia 2. października b. r. w przeznaczonym na ten cel domu na Glacis publicznie spalone.

Przez to spalenie nie zajdzie jednak żadna zmiana w sumie będących w obiegu papierowych pieniędzy. — Z c. k. ministeryum finansów.

— Z najwyższego rozporządzenia Jego c. k. Apostolskiej Mości odprawiono wczoraj na Glacis wojskowe żałobne nabożeństwo za zmarłego ces. Austryackiego feldmarszałka i kawalera wielkiego krzyża wojskowego orderu Maryi Teresy *księcia Wellingtona*, na które tutejszy garnizon wystąpił z zwyczajną czarną krepą, również na chorągwiach i sztandarach poprzypinano czarne krepy. Nabożeństwo to było tem więcej solenne, że Jego ces. król. Apost. Mość był na niem obecny z całą jeneralicyą.

Takież samo żałobne nabożeństwo wojskowe raczył Jego c. k. Apostolska Mość w wszystkich innych wielkich załogach Monarchyi nakazać.

— Obwieszczeniem z dnia 15. marca 1819 podała dyrekcya Austr. narodowego banku do publicznej wiadomości, że rządowe papiery, opiewające na pewne imiona, mogą być tylko wtedy w banku w zastaw deponowane, jeżeli dla nich po wydaniem pozwoleniu stosownej zaliczki, w właściwych urzędach wyjednano przepisanie na imię pożyczkowego i depozytowego urzędu bankowego.

Wysokie ministeryum finansów postanowiło w porozumieniu z dyrekcyą banku, przy zastawianiu takich obligacyi zaprowadzić postępowanie, usuwające konieczność, przepisywania mających się zastawić obligacyi przed przyjęciem pożyczki na pożyczkowy i depozytowy urząd narodowego banku, a po zwróceniu pożyczki — znowu na imię partyi.

Nowe to postępowanie opiera się głównie na tem, że zastawione obligacye niezmienne pozostaną, że w miejsce nakazanego dotychczas pierwszego przepisania ich, nastąpi stosowna prenotacya w księgach kredytowych, a w miejsce drugiego przepisania wykreślenie tej prenotacyi.

Względem mających się przytem zachować formalności, otrzymają właściwe partye, na żądanie, w podawczym protokóle narodowego banku bezpłatnie drukowaną informacyę.

Wiedeń, 26. września 1852.

Pipitz, gubernator banku. *Sina*, zastępca gubernatora banku. Krystyan Henryk *de Coith*, dyrektor banku. *(W. Z.)*

(Wiadomości potoczne z Wiednia.)

Wiedeń, 30. września. Feldzeugmeister i Ban, baron Jelaczyc, przybył do Saurycz na granicę dla przyjęcia tam Cesarza Jego Mości. Najjaśniejszy Pan jest tam spodziewany o trzeciej popołudniu w sobotę, i bez zatrzymania się pojedzie dalej do Zagrabia.

— Feldmarszałek Radetzky opuścił dnia 27. b. m. Klagenfurt i udał się do Willach, dla przeglądu wojska tamtejszego. Z Willach ruszył dnia 28. do Włoch, a mianowicie najprzód do Pordenone na popisy tamtejszego wojska.

— Jego cesarzew. Mość Arcyksiążę Leopold odjechał dziś do Pragi. — Wczoraj przybył tu z Wyższej Austryi francuski książę

*) W dwudziestej czwartej liście (N. 216. Gaz. Lw.) prostuje się następująca omyłka: Pan Giżowski zamiast 5 złr. dał tylko 2 złr., a zaś Panowie: Zacharyasiewicz, Jaworski, Jakubowski, Dworski i Turkowski zamiast po 24 kr., dali po 1 złr. m. k.

Cieśnina Tehuantepec.

I.

Cieśnina Tehuantepec jest w najnowszym czasie tak często przedmiotem rozpraw dziennikarskich, a na przyszłość będzie niezawodnie odgrywać tak ważną rolę w historyi zachodniego kontynentu, że zasługuje ze wszech względów na bliższą uwagę. Równie jak polityka Rosyi nie przestanie nigdy dążyć do posiadłości przylądka Horu, niemniej pożądanego i od innych narodów, tak też unia północno-amerykańska musi mieć baczne oko na cieśninę, bo jest najkrótszą drogą do jej zachodniego kraju złota i do St. Francisco, najlepszego z jej portów, mającego połączyć kiedyś wschodnią Azię z Ameryką zachodnią. Polityka północno-amerykańska jakkolwiek przezorna nie zapomni jednak nigdy, że bandera gwieździsta musi panować nad całą zatoką Mexykańską; do tej zaś jest Kuba kluczem, a cieśnina tworzy kanał łączący z morzem południowem. Ale to czas dopiero rozwinie; teraz zaś jest cieśnina przedmiotem negocyacyi dyplomatycznych.

Nim przystąpimy do opisania tego kraju, pozwolimy sobie kilka uwag historycznych.

W roku 1520 kazał Ferdynand Cortes będąc w niebezpieczeństwie przeglądnąć wybrzeża zatoki, by znaleźć lepszy port, gdyż miejsce lądowania w pobliżu dzisiejszego Veracruz nie było mu dogodnem. Wysłańcy jego znaleźli odnogę Goapacoalcos, udali się za biegiem rzeki tegoż nazwiska i uznali to miejsce za najstósowniejsze do lądowania. Ale Cortes, oględny polityk, zwracał wszędzie i na wszystko uwagę, coby nowe państwo jego podnieść i powiększyć mogło. Wysłał przeto później drugą wyprawę, która rozpoznawszy bieg rzeki, przybyła najkrótszą drogą na morze południowe. Gdyby tysiączne intrygi nie były zniszczyły jego wielkich planów, byłby już wtenczas założył gościniec łączący obydwa morza i utrzymał go osadami kolonii.

Dwa wieki minęły, a nikt się nie zajął tym ważnym punktem. Dopiero ku końcu ośmnastego wieku (1789) wysłał wicekról Mexyku Revilla-Gigedo, mąż rzadkiej mądrości i z wielkim talentem administracyjnym, komisyę umiejętną na miejsce cieśniny. Na podstawie rezultatu badań tej komisyi nakazano a w r. 1791 ukończono założenie drogi łączącej wybrzeże morza południowego z rzeką Goapacoalcos. Następcy tego zasłużonego rządcy mając tylko własne korzyści na myśli zaniechali tej sprawy; od roku 1810 wśród walki o niepodległość zapomniano zupełnie o tej drodze, a gęsty las pokrył ślady wszelkie.

Po wybiciu się z pod panowania Hiszpanii obudziły się w Mexyku dawne tradycye, a rząd wysłał inżyniera z kilką pomocnikami na cieśninę. *) Zbadano bieg rzeki Goapacoalcos, zmierzono góry kraju nadbrzeżnego i oznaczono rozmaite punkta dla założenia kolonii, kolonie te miano otworzyć z Mexykanów, którzy za odznaczenie się w walkach o niepodległość otrzymywali w nagrodę posiadłości gruntów. Ale mała tylko liczba odważyła się osiąść w tych pustyniach, a tak cały plan spełzł na niczem.

W tym samym czasie przedłożył pewien kupiec z osiadłych tam cudzoziemców plan: by przez angielskie towarzystwo nabyć funduszów do założenia drogi łączącej obydwa morza i ożywienia ją koloniami. Rząd mexykański popierał ten projekt darowaniem znacznych przestrzeni ziemi i nadaniem swobód; udział dla Anglii był zapewniony, ale sprawa ta rozbiła się znowu o przesilenie handlowe r. 1825,

*) Juan Orbegozo, który w broszurce ogłosił rezultat pracy swojej. Mexyk, 1824.

Levis i zaraz odjechał do Frohsdorf. — Heski poseł związkowego sejmu baron Münch-Bellinghausen przybył tu z Darmstadu. — Wszyscy zagraniczni oficerowie, którzy jako goście znajdowali się w obozie pod Palota, opuścili dziś rezydencye, i powrócili do swoich garnizonów. — Prezydyalny poseł hrabia Thun opuści z początkiem października swe majętności, i po skończonych feryach uda się znowu na swoje stanowisko do Frankfurtu, gdzie się pierwsze zgromadzenie związkowe dnia 15. października odbędzie.

— Porta przesłała notę do ces. austryackiego rządu, w której wzywa Austryę, aby przystąpiła do jej protestacyi przeciw ogłoszonej niepodległości Czarnogóry. Protestacya opiera się na historycznych prawach; jakoż na wszelki sposób nieuzna Porta ogłoszonej niepodległości Montenegrynów.

— Wszystkie zasoby śrebra c. k. uprzywilejowanego narodowego banku będą partyami odstawiono do c. k. mennicy, i tam według nowego menniczego systemu przebite. To samo nastąpi z wszystkiemi zasobami śrebrnych pieniędzy kas rządowych.

— Pewien emigrant polityczny, który miał udział w rewolucyi węgierskiej, należał do wyprawy na wyspę Kubę, był pojmany, osądzony i amnestyowany, powrócił teraz z Kuby do Austryi, w zamiarze podania się dobrowolnie puryfikacyi we Lwowie.

— Ponieważ obligacye uwolnienia od ciężarów gruntowych znajdują trudności w powszechnym obozie dla braku odbytu, więc podano prośbę do ministeryum spraw wewnętrznych, ażeby te obligacye równie jak inne papiery państwa w urzędowych doniesieniach o kursie umieszczono. *(Ll.)*

(Depesza telegraficzna.)

Marburg, 2go października. Jego c. k. Apostolska Mość przybył tu dzisiaj o god. $3\frac{1}{2}$ w nocy i udał się powozem w dalszą podróż przez Pettau do Zagrabia. Na wszystkich stacyach objawiało się najżywsze uniesienie ludności, która mimo późnej nocy wszędzie licznie się gromadziła. *(L.k.a.)*

(Kurs wiedeński z 4. października 1852.)

Obligacye długu państwa 5% $95\frac{13}{16}$; $4\frac{1}{2}$% 85; 4% —. 4% z r. 1850 — wylosowane 3% —. Losy z r. 1834 —; z roku 1839 139. Wied. miejsko bank. —. Akcye bankowe 1352. Akcye kolei pół. 2250. Glognickiej kolei żelaznej —. Odenburgskie 128. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parow. — . Lloyd —.

Francya.

(Wiadomości z Marsylii o pobycie prezydenta rep. w tem mieście. — Szczegóły o maszynie piekielnej.)

Paryż, 27go września. Rząd ogłosił następujące depesze z *Marsylii*:

Marsylia, 26. września, 1 godzina. Książę był właśnie na mszy św. w katedrze. Biskup powitał go na czele swego duchowieństwa, i miał doń przemowę.

Marsylia, 27. września, 11 godzina zrana. Książę udał się o 9tej godzinie zrana na pokład okrętu „Napoleon." Mieszkańcy odprowadzali go aż na miejsce wylądowania śród hucznych okrzyków: „Niech żyje Napoleon III! Niech żyje Cesarz!" — Oburzenie publiczne wywołane zamachem na życie księcia, wywarło wpływ swój na wszystkie umysły i wzmogło jeszcze entuzyazm dla jego osoby.

Poseł papiezki wręczył w Marsyli prezydentowi republiki w imieniu J. Ś. papieża krzyż niegdyś do Syxtusa V. należący.

W Bordeaux zabrała policya we wszystkich trafikach znaczną ilość fajek z wizerunkiem Ledru-Rollina i z innemi odznakami rewolucyjnemi.

W Saint Pierre d' Autils (departamencie Eure) znaleziono i zabrano u jednego wyrobnika wielką ilość kul.

Jenerał hr. *d' Hautpoul*, wielki referendarz senatu, opuścił Paryż dla asystowania prezydentowi w jego podróży.

— Dziennik *Patrie* donosi, że centralny komisarz policyi w Marsylii zabrał w asystencyi dziesięciu ajentów piekielną maszynę d. 23go o 10 godz. wieczór. Osoba, u której znajdowała się ta maszyna, przysposobiła sobie środki do ucieczki, i byłoby się jej to nawet powiodło, gdyby policya nie zapobiegła wcześnie tej ucieczce, włamawszy się oknem do domu. Takim więc sposobem przytrzymano głównego sprawcę komplotu. Lufy znaleziono już nabite, a prócz tego zabrano także znaczną ilość prochu, kul, pism podburzających i różnych oznak rewolucyjnych. Wszystkie te rzeczy złożono jako *corpus delicti* w prefekturze, gdzie znajdowali się już jeneralny inspektor powszechnej policyi i jeneralny prokurator, aby wraz z prefektem rozpocząć dalsze kroki w tej mierze. Według doniesień *Patrie* nastąpiły i inne ważne aresztacye. Jakoż zaraz nazajutrz po tym wypadku, to jest 24go wiadome były w całej Marsylii nazwiska dwóch głównych sprawców, z których jeden jest aptekarzem. Rzecz szczególna, że już kilkoma dniami wprzód rozeszły się były pogłoski o jakimś spisku, lecz odnoszono to do aresztacyi przedsięwziętych przed dwoma tygodniami w *Tulonie*. A gdy nadto jeszcze dziennik półurzędowy tego miasta uznał wieści te za przesadzone, tedy nie zajmowano się już więcej niemi, i dopiero teraz potruchleli wszyscy na wiadomość o podobnym jak niegdyś Fieschi'ego zamachu. *(P. Z.)*

(Depesze telegraficzne.)

Paryż, 29. września. Prezydent wydał w Marsylii dekret względem restauracyi tamtejszego kościoła katedralnego. Przyzwolono na to kredyt $2\frac{1}{2}$ milionów. W dziesięciu latach ma budowa być skończona. Policya śledzi w Marsylii i okolicy drugą maszynę piekielną. Według dziennika *Patrie* będzie trybunał sądu w Aix sądzić sprawę spisku Marsylskiego. Między aresztowanymi jest jeden Niemiec nazwiskiem Becker. Jeden z zawikłanych w spisku tym przystąpił już do zeznania. *(L.k.a)*

Paryż, 29. września. Lugdun i Paryż wybrały kandydatów rządowych do ciała prawodawczego. Książę prezydent przybył w poniedziałek po południu do Tulonu i odbył przegląd wojska. *(Abl. W. Z.)*

Belgia.

(Depesza telegraficzna.)

Bruxela, 29. września. Przed odczytaniem dekretu względem odroczenia izb oświadczył minister spraw wewnętrznych, że ministeryum podało się do dymisyi. *(A. W. Z)*

Szwajcarya.

(Stan zdrowia księżny Orleańskiej.)

Berna, 24. września. Jéj królewicz. Mość księżna Orleańska przychodzi już do zdrowia, jednak przed upływem czternastu dni nie

---

i odtąd ostygła prawie zupełnie wszelka ochota do podobnych przedsiębierstw.

W roku 1842 starał się Don Jose Garay (rodem z Veracruz, który przez dłuższy pobyt w Europie nabył wielostronnego wykształcenia) o przywilej dla założenia spławnego kanału między obydwoma morzami, i uzyskał go dla siebie, albo dla osoby lub kompanii przez niego reprezentowanej; otrzymał oraz w darze ogromną przestrzeń ziemi po obydwóch stronach zaprojektowanego kanału, pod tym jednak warunkiem, ażeby w przeciągu pięciu lat rozpoczęto wykonanie dzieła lub zwrócono przywilej.

Pod kierunkiem zręcznego inżyniera włoskiego Kajetana Moro wykonano niwellacye i przemiary, udowodniono możność założenia kanału i ogłoszono drukiem plany, bilansy wydatków i t. d. Garay spodziewał się, że towarzystwo angielskie zajmie się wykonaniem planu, ale pięć lat minęło bez wszelkich widoków w tym względzie. W roku 1846 prosił Garay o przedłużenie przywileju na dwa lata; a prezydent Salis przyzwolił przedłużenie nie przedłożywszy tej sprawy kongresowi, jedynej władzy upoważnionej do rozstrzygania w kwestyi przywilejów.

Wojna ze Stanami zjednoczonemi nadała tej sprawie nowy obrót. Północni Amerykanie zajęli Kalifornię w zamiarze utrzymania się przy niej bez względu na ofiary; uznano ważność zatoki St. Francisco i odkryto pokłady złota. Ważność posiadania najkrótszej drogi ku wybrzeżom zachodnim zajęła rząd przedewszystkiem. Prezydent Polk upoważnił ambasadora amerykańskiego p. Trist, który właśnie układał się z Mexykiem o pokój, ażeby nie szczędził żadnych ofiar pieniężnych dla nabycia cieśniny na rzecz Stanów zjednoczonych lub przynajmniej uzyskania wyłącznego prawa do założenia kolei żelaznej przez cieśninę. Chociaż rząd mexykański wtenczas konał w niedostatkach, odmówił jednak wszelkiej koncesyi względem cieśniny, (p. Trist był upoważniony ofiarować nawet 15 milionów dolarów), a rząd Stanów zjednoczonych widząc bezskuteczność wszelkich negocyacyi zaniechał dalsze żądanie.

W roku 1848 nabył dóm angielski Manning i Mac Intosch przywilej od Józefa Garay i odstąpił go znowu domowi handlowemu Hargous & Comp. w Nowym-Yorku. Dóm Hargous utworzył dla wykonania projektu tego wielkie towarzystwo w Nowym Orleanie, które otrzymawszy pozwolenie rządu w Washingtonie wysłało z końcem roku 1850 wielką expedycyę złożoną z inżynierów i robotników ku rzece Goapacvalcos, a okręt z doświadczonymi marynarzami odpłynął już pierwej ku przylądkowi Horn, by po tamtej stronie cieśniny na wybrzeżach morza południowego zbadać głębiznę, wybrać najlepszy port i ztamtąd przeprawiać się ku drugiej expedycyi.

Sposób, w jaki temi robotami kierowano, kazał się domyślać, że w tem Stany zjednoczone działają pod maską towarzystwa, i w podejrzeniu rząd mexykański zaczął być ostrożniejszym, a chociaż obecne ministeryum popierało tę sprawę, późniejszy jednak gabinet przedstawił ją kongresowi. Kongres unieważnił przedłużenie przywileju wydanego przez jenerała Salas, ogłosił całą koncesyę za zgasłą, a rząd wysłał amerykańskim inżynierom w cieśninie rozkaz, ażeby natychmiast zastanowili roboty i kraj opuścili.

Towarzystwo Nowo-Orleańskie podało zażalenie do swego rządu, a z początkiem roku bieżącego wszczęły się dyplomatyczne negocyacye między rządami w Washingtonie i Mexyku, które według wiarogodnych wiadomości wypadną zapewne na korzyść Ameryki północnej. Nikt nie wątpi, że polityka Anglii wpływała na postępowanie rządu mexykańskiego w tej sprawie, a jeżeli Anglia teraz w roli pośrednika wystąpi, to tylko dlatego, ażeby uzyskać dla siebie choć cząstkę z korzyści spodziewanych.

będzie mogła udać się do Eisenach z powrotem. Léczy ją Dr. *Pellis* w Lausanne. Jest-to ten sam lekarz, który przez umyślnego posłańca wezwany do Oron, zajął się leczeniem téj dostojnej damy, i towarzyszył jéj do Lausanne. *(G. W.)*

Szwecya i Norwegia.

(Śmierć Jego królewicz. Mości Następcy Tronu Szwecyi i Norwegii.)

Kopenhaga, 27. września. Z Christyanii otrzymano dzisiaj król. norwegskim paropływem pocztowym „Nordkap" smutną wiadomość téj treści, *że J. królewicz. M. książę Gustaw, następca tronu Szwecyi i Norwegii, książę z Upland, zeszedł z tego świata w piątek 24go b. m. o godzinie 11. zrana na zamku królewskim w Christianii po 10ciudniowej tylko słabości.* — Ostatnie dzisiaj nadesłane tu dzienniki z Chrystyanii są z piątku zrana, i nie zawierają przeto téj smutnéj wiadomości, nawet nie nadmieniają nic o chorobie księcia. Natomiast otrzymano w piątek w południe osobne druki z następującem urzędowem uwiadomieniem o śmierci księcia:

„*Chrystiania*, 24. września 1852.

Z rządzenia Najwyższego Stwórcy pożegnał się z tym światem ukochany syn J. M. króla, dostojny Pan i książę Franciszek Gustaw Oskar, następca tronu Norwegii i Szwecyi. Dzisiaj, w piątek 24go b. m. o 11. godzinie zrana wyzionął J. królewicz. Mość pobożnego ducha swego, jak się zdawało bez żadnego bolu cielesnego."

Oprócz tego donosi „*Christianiaposten*" w numerze dodatkowym co następuje: „Donosimy naszym współobywatelom zasmucającą wiadomość: *J. królewicz. Mość książę Gustaw* pożegnał się z tym światem dzisiaj zrana o 11téj godzinie. Obecna tu familia królewska zgromadziła się przy jego łożu śmiertelnem. Śmierć jego była lekka. Książę Gustaw był już od dawniejszego czasu cierpiący, słabość jednak pojawiła się dopiero we dwa dni po jego tu przybyciu; choroba trwała dni dziesięć, i zakończyła się śmiercią. Zgon jego uszczuplił boleśnie koło familijne naszego domu królewskiego, a obydwa bratnio narody podzielają głęboki smutek jego; każdy bowiem wielbił księcia i kochał, ktokolwiek tylko miał sposobność poznać jego otwarte serce i miłą uprzejmość.

Umieszczony w numerze dodatkowym *buletyn* lekarski opiewa następnie: Choroba J. królewicz. M. pogorszyła się znacznie w ciągu nocy ostatniej; coraz bardziej podupadał na siłach, i po lekkiej walce ze śmiercią wyzionął J. królewicz. Mość ducha swego o 11tej god. zrana z zupełną spokojnością.

Z zamku królewskiego, dnia 24. września 1852.

F. C. Faye. F. D. Grill. A. Conradi.

Książę Gustaw urodził się 18. czerwca 1827, zaczem liczył tylko 25 lat i kilka miesięcy, i był drugim synem króla Oskara. *(P. G.)*

Wyspy Jońskie.

(Przemowa przy odroczeniu zgromadzenia prawodawczego na wyspie Korfu.)

Zgromadzenie prawodawcze na wyspie Korfu odroczono do 1go marca 1854. W mianej przy téj sposobności włoskiej przemowie w imieniu lorda nadkomisarza, wyrażono się między innemi następnie:

„. . . Sesya trwała nietylko przez trzy miesiące konstytucyą przepisane, lecz nadto dłużéj jeszcze trzy niedziel nad przepis, zaczem rozstaję się z WWPPanami aż do 1go marca 1854, którego-to dnia znów się tutaj konstytucyjnie zbierzemy. Ubolewam nad tem, że usiłowania moje względem ulepszenia instytucyi WWPPanów, nie powiodły się zapomocą skojarzenia się dwóch stronnictw nie zgadzających się zresztą w niczem ze sobą, bowiem jedna z nich utrzymuje o Jońskiej ludności, że większej wolności nad tę, jaką jéj przyznano konstytucyą z roku 1817, użyćby na dobre nie zdołała, gdy przeciwnie druga nalega ciągle na uchylenie niestósowności zamienionéj konstytucyi. O pierwszem z tych dwóch stronnictw wspominam z wszelkim szacunkiem. Drugiemu zaś tę tylko uczynię uwagę, że z własnéj jego winy musiano reprezentantowi królowej Anglii poruczyć władzę wysokiej policyi na téj wyspie, bowiem niechciało żadną miarą reprezentantowi temu przyznać téj umiarkowanéj i legalnej władzy, jaka podczas nowszych konferencyi okazała się być konieczną.

Jeźli kraj przez całych ośmnaście miesięcy napróżno wygląda tej chwili, w którejby reprezentacya ludu wzięła udział w sprawach publicznych, tedy winę w tej mierze przypisać należy temu tylko stronnictwu, bowiem odrzuciło coroczną sesyę, którą zaproponowałem będąc do tego od J. M. królowej upoważniony. Jeźli lord nadkomisarz i prezydent senatu stanowią tak jak i dawniej część rady najwyższej, tedy i w tym względzie spada wina na pomienione stronnictwo, gdyż odrzuciło zmianę, na jaką udzieliła protektorka była gotowa przyzwolić, chcąc uczynić zadość objawionym życzeniom.

W końcu zrobić muszę uwagę, żeście WWPP. mieli i utracili bardzo dobrą sposobność. Jakakolwiek będzie już nadal polityka Jej Mości królowej, i jakikolwiek tylko będę musiał jako reprezentant J. M. królowej uczynić użytek z udzielonego mi teraźniejszą konstytucyą pełnomocnictwa — a użytek ten uczynię bez żadnej obawy i namysłu w razie potrzeby utrzymania publicznego spokoju — zawsze to będzie winą tylko WW. Panów, bowiem jednomyślną większością przeciw mniejszości jednego tylko głosu odrzuciliście rozporządzenie ustalające prawa wszystkich władz konstytucyjnych, które rozporządzenie byłoby zastąpiło wolę osobistą spokojną powagą prawa.

Niechcę tego przed WW. PPanami ukrywać, żeście według zdania mojego błąd wielki popełnili, którego skutki długo się czuć dadzą. Co do prasy macie WWPP. wolność karbami ujętą, i będę ja ściśle kontrolował. Względem senatu odrzuciliście WWPP. ten wpływ moralny, jaki byłby niezawodnie wyniknął z corocznego zbierania się parlamentu i swobodniejszego komunikowania się senatu z Izbą drugą. Tym, którzy w spólnej myśli ze mną pracowali i z lojalnością popierali plan, który, jak sądzę, będzie w każdym względzie z korzyścią dla ludu Jońskiego i zaszczytem dla protekcyjnego mocarstwa — tym wszystkim składam serdeczną podziękę. Tych zaś, którzy — nie wchodząc w to, z jakich powodów — planowi temu się przeciwili, osądzą ich współobywatele i czas przyszły. *(Abb. W. Z.)*

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie Sanockim.)

Sanok, 24. września. Od 1. do 15. b. m. sprzedawano na targach w Sanoku, Dobromilu, Lisku, Rymanowie i Dynowie w przecięciu korzec pszenicy po 8r.19k.—8r.12k.—8r.—7r.48k.— 8r.24k.; żyta 7r.2k.—6r.36k.—6r.30k.—6r.36k.—6r.48k.; jęczmienia 4r.38k.—3r.48k.—5r.15k.—5r.36k.—5r.12k.; owsa 2r.52k.—2r.36k.—3r. 12k.—4r.—3r.36k.; hreczki w Dobromilu 6r.48k.; ziemniaków 2r. 40k.—3r. 36k.— 3r.—0—2r. Cetnar siana po 0—40k.—50k.—0—54k. Sąg drzewa twardego kosztował 4r.24k.—5r.12k.—5r.—6r.—5r.; miękkiego 3r.24k.—4r.12k.—3r.—4r.48k.—3r. Za funt mięsa wołowego płacono $3^3/_5$k.—$3^3/_5$k.—0—4k.—4k. i za garniec okowity 1r.55k.—2r.30k.—0—1r.20k.—1r.20k. m. k. Kukurudzy, nasienia konicza i wełny niebyło w handlu.

Kurs lwowski.

Dnia 4. października.

		gotówką		towarem	
		złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	mon. k.	5	28	5	32
Dukat cesarski	„ „	5	33	5	38
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	9	37	9	41
Rubel śr. rosyjski	„ „	1	52	1	53
Talar pruski	„ „	1	42	1	45
Polski kurant i pięciozłotówk.	„ „	1	22	1	23
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr. .	„ „	89	45	90	10

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 4. października 1852.

		złr.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po	mon. konw.	—	—
Przedano „ „ 100 po	„ „	—	—
Dawano „ „ za 100	„ „	89	40
Żądano „ „ za 100	„ „	90	10

(Kurs wekslowy wiedeński z 4. października.)

Amsterdam 161 l. 2. m. Augsburg $115^5/_8$ l. uso. Frankfurt $114^7/_8$ l. 2. m. Genua — p. 2. m. Hamburg $171^3/_8$ l. 2. m. Liwurna 113 p. 2. m. Londyn $11.30^1/_2$ l. 3. m. Medyolan $115^1/_2$. Marsylia $136^1/_2$ l. Paryż $136^5/_8$ l. Bukareszt —. Konstantynopol 385.! Agio duk. ces. $23^1/_4$. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. $95^7/_8$, lit. B. $109^1/_4$.

(Kurs pieniężny na giełdzie Wiéd. d. 2. październ. o pół do 2giej po południu)

Ces. dukatów stęplowanych agio $23^1/_4$. Ces. dukatów obrączkowych agio $22^5/_8$. Ros. Imperyały 9.31. Śrebra agio $15^1/_2$ gotówką.

(Kurs giełdy berlińskiej z 30. września.)

Dobrowolna pożyczka 5% 102 p. $4^1/_2$% z r. 1850 $103^1/_4$. $4^1/_2$% z r. 1852 $103^1/_4$. Obligacye długu państwa 95. Akcye bank. 107 l. Pol. list. zastaw. —; nowe $98^1/_2$; Pol. 500 l. 92; 300 l. 154 l. Frydrychsdory $13^1/_{12}$. Inne złoto za 5 tal. $11^1/_4$. Austr. banknoty —.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 4. października.

Hr. Dzieduszycki Aleksander, do Izydorówki. — P. Turkuł Tadeusz, do Tarnopola.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 4. października.

Pora	Barometr w mierze wiéd. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Średni stan temperatury do g. 6. zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
	" ‴ ⁗				
6 god. zran.	28 0 05	+ 8°	+ 12,5°	zachodni₁	pochm. ⊙
2 god. pop.	28 0 10	+ 12,5°	+ 3,5°	„	„
10 god. wie.	28 0 55	+ 5°		„	pogoda

TEATR.

Dziś: Opera niem.: **„Montechi und Capuletti."**
Jutro: Przedstawienie polskie: **„Żydzi."**

Główny Redaktor **M. Szrzeniawa Sartyni.** *Z c. k. galic. drukarni rządowéj.*